



# ODZIEŻ

**Pierwsze Ilustrowane Pismo Zawodowe poświęcone krawiectwu w Polsce  
z dodatkiem sezonowym żurnali mód.**

== Przedpłata roczna ==  
 W Kraju . . . . . 12 zł.  
 W Ameryce . . . . . 3 dol.  
 Nr. pojedynczy . . . . . 1 zł.  
 Z kompl. żurnali . . . . . 22zł półr.

Redakcja i Administracja:  
 Królewska Huta, ulica Wolności 76  
 Wydawca:  
 Wojciech Samarzewski, Król. Huta.  
 Konto-czek. P. K. O. 300 979 Katowice.

== Ogłoszenia ==  
 1/1 strona 180 złp. 1/2 str. 90 złp., 1/4 str. 50 złp  
 1/8 str., 25 złp. 1/16 str. 15 złp.  
 na I. str. o 50%o drożej.

**Katowice.**

## 50-letni Jubileusz Przym. Cechu Krawców.

W dniu 6. lipca br. obchodzi katowicki Cech Krawców niezwykłą uroczystość jubileuszową. W dniu tym mija 50 lat jak założony został tamt, Przym. Cech Krawców. Pięćdziesiąt lat twardej pracy organizacyjnej na niwie krawieckiej, która członkom przyniosła już nieraz olbrzymie korzyści.

Jubileusz 50-letni połączony jest z poświęceniem nowego sztandaru. Niechaj sztandar ten będzie wszystkim symbolem jedności i zgody w współpracy dla dobra ogółu krawców. Niechaj pod sztandarem tym zbiorą się ludzie na prawdę zdolni w pracy związkowej, pracując niestrudzenie i poświęceniem dla dobra swego cechu. Do uroczystości tej złoży się urozmaicony program;

**Sobota, 5. lipca.** O godz. 20-tej Nadzwyczajne walne zebranie na sali „Wypoczynek“ ul. św. Jana, połączone z bankietem.

**Niedziela, 6. lipca.** O godz. 9-tej Zbiórka członków i Towarzystw przed lokalem „Wypoczynek“ i pochód do kościoła. O godz. 9<sup>15</sup> wymarsz na nabożeństwo. Po nabożeństwie złożenie wieńca na placu Wolności i pochód ra salę „Grünfelda (Wiesmach)“, w Załężu.

O godz. 13-tej wspólny obiad. 1) Przywitanie przedstawicieli Władz, gości oraz delegatów. 2) Wręczenie dyplomów zasłużonym członkom Cechu. 3) Wbijanie gwoździ do sztandaru. O godz. 16-tej koncert z urozmaicheniami. — Wieczorem tańce.

Do licznych życzeń Jubilatki przylacza się także redakcja „Odzieży“, życząc jej pomyślnej dalszej pracy zawodowej.

## O jednolity tryb egzaminów mistrzowskich i odpowiedni poziom części praktycznej i teoretycznej.

Takie zadanie mają Izby rzemieślnicze do spełnienia, niektóre z nich starają się poziom wykształcenia rzemieślniczego podnieść przez urządzenie rozmaitych kursów przygotowawczych do egzaminu na mistrza. Nie wszędzie się to jednak udaje przeprowadzić, nie wszystkie komisje egzaminacyjne stoją na wysokości swego zadania, przez co mamy tak wiele mistrzów nie znających swego powołania, na czym cierpi cały stan rzemieślniczy. Ustawodawca chcąc podnieść stan rzemieślniczy do odpowiedniego poziomu daje rzemieślnikom przez złożenie egzaminu mistrzowskiego różne przywileje i prawa, czego nie może mieć rzemieślnik bez tytułu mistrza.

To też jako pismo zawodowe chcemy przyjąć tym krawcom z pomocą podając od czasu do czasu pytania fachowe i teoretyczne jakie należy stawiać kandydatom przy egzaminach mistrzowskich. Tem samym pobudzić i zachęcić przyszłych kandydatów na mistrzów, by właśnie w tej dziedzinie brakujące im wiadomości uzupełniali. Mamy już różne podręczniki z Towaroznawstwa, z Kalkulacji, rachunkowości, ustawę przemysłową, z techniki kroju, odrobienia, poprawek itp. Redakcja Odzieży służy wszelkimi informacjami w tej sprawie. Dziś podajemy w ogólnym zarysie tryb jednolitego egzaminu mistrzowskiego a żądanego przez niektóre Izby rzemieślnicze.

Formalności zgłoszenia do egzaminu wydały już wszystkie Izby. Co się tyczy praktycznej części egzaminu, sztukę mistrzowską wyznacza przewodniczący

Komisji, oraz ławnika dla kontrolowania czy kandydat sam tę sztukę wykonuje. Nie wystarcza samo zrobienie sztuki, lecz i rysunek (wykrójkę) zrobić musi, według której daną sztukę skroić.

Życzenia kandydata co do rodzaju sztuki mogą być przez komisję uwzględnione.

**Teoretyczna część egzaminu** składa się

1) Z wiedzy fachowej,

2) z książkowości prowadzenia i rachunkowość i kalkulacja zawodowa, naukę o wekslu, czeku i cesji (pyta się nauczyciel),

3) z dziedziny prawa rzemieślniczego i nauki o obywatelstwie (Przewodniczący);

**Pytania fachowe** przeprowadzają ławnicy.

I ławnik pyta się zwykle z towaroznawstwa.

II ławnik z teorii krawiectwa.

Dalszy ciąg na str. 6.

F. Samarzewski.

## Kryzys gospodarczy a krawiectwo.

Za bardzo już obiega wszystkie języki słowo „kryzys gospodarczy” i nie od rzeczy byłoby ominąć sprawę tę obecnie na łamach niniejszego pisma. Wiemy wszyscy, że obecny kryzys ciąży nietylko w Polsce, lecz na całym niemal świecie i jest wynikiem ogólnej zniżkowej tendencji koniunktury gospodarczych, wywołanych primo przez znaczne zubożenie narodowe po wojnie światowej, sekundo przez brak kapitału w rękach ludności biedniejszej, a tercio, że przez nadmiar towarów nastąpić musi obniżenie ich cen, naczem nawet producenci niejednokrotnie tracą znaczne sumy, oraz ograniczenie produkcji, co za sobą pociągnąć musi bezwarunkowo bezrobocie.

Życie gospodarcze oraz dobrobyt narodu w każdym państwie ściśle związane jest z polityką, jaką prowadzi się w danym państwie. Jako pismo zupełnie niepolityczne nie może zająć się z polityką, lecz nadmienić należy, że w każdym kryzysie gospodarczym państwo powinno prowadzić gospodarkę li tylko oszczędną, i ominąć wszelkie wydatki, mogące być przedmiotem rozrzutnej gospodarki, zaś wydatki niezbędne ograniczyć do minimum. Stworzyć znaczne ulgi podatkowe płatnikom, aby ich nie narazić na niewypłacalność, bo w takim razie nie traci tylko płatnik, ale w pierwszym rzędzie państwo.

Pod znakiem kryzysu gospodarczego szczególnie ucierpiało krawiectwo w ostatnich sezonach, a to przeważnie zakłady średnie i małe, które z braku kapitału nie są w stanie punktualnie wywiązać się ze swoich zobowiązań wobec dostawców. Po kilku przepadłych sezonach spodziewano się ogólnie znaczniejsze ożywienie interesów w ostatnim sezonie wiosenno-letnim. Jednakowoż interesy miały się wręcz przeciwnie.

gorzej jak w innych sezonach nastąpiło wyrównanie rachunków przez klientów, które chociaż nawet nie duże, podzielono sobie na niezliczoną ilość rat miesięcznych, względnie pokryto weksłami po większej części później niewykupionymi. Gotówką płacono bardzo rzadko. Rzecz pewna, że takie nieregularne wpływy należności, musiało za sobą pociągnąć odpowiednie konsekwencje.

W niektórych okręgach a to przeważnie w województwie Lwowskim, Poznańskim i w województwach centralnych dał się odczuwać dotkliwy brak pracy. Są to okolice mało uprzemysłowione, prawie wyłącznie rolnicze. Wiemy wszyscy, że nieoczekiwane, dobre żniwa zeszłoroczne wywołały nadmiar produktów rolnych, a z tem i niskie ceny

za nie, przez co rolnik, nie posiadający zbytecznej gotówki nie może poczynić żadne zakupy, gdyż uzyskane pieniądze za produkta rolne wystarczyły mu zaledwie na pokrycie własnych kosztów uprawy roli. Siłą rzeczy największy i najliczniejszy konsument artykułów 2-giej i 3-ciej potrzeby stał się zupełnie niezdolnym nabywcą jakichkolwiek towarów. Jest to jedna z najważniejszych przyczyn, które wywołały nieszczęsny w następstwach kryzys gospodarczy oraz zwiększenie się bezrobocia, to rzecz pewna, tam gdzie niema zbytu nie może także być produkcja. Brak pracy wywołał tendencję zniżkową cen, co również odbić się musi ujemnie na zarobkach, a to szczególnie na wsi. Krawiectwo na wsi przeżywa obecnie najcięższe chwile, gdyż pracuje się tam prawie że zadarmo, biorąc od uszycia ubrania od 15 do 30 zł, lub wcale nic. Są to ceny wprost skandaliczne, które podbijają li tylko autorytet pracy krawieckiej.

Bodaj najważniejszą rolę w kryzysie gospodarczym odgrywa kapitał. Firma krawiecka posiadająca dość poważny kapitał obrotowy w towarach śmiało patrzeć może naprzód, jeżeli oczywiście potrafi racjonalnie i oszczędnie pracować. Takim firmom zaleca się jaknajmniej kupować towarów na skład, aby przez to zmniejszyć do minimum długi u dostawców, oraz znaczne ograniczenie w niektórych wypadkach zbyt wielkich kosztów handlowych a co najważniejsze ograniczyć kredyt klientom, gdyż znacznie lepiej jest pracować mniej i mieć pewne dochody, aniżeli dużo na otwarte rachunki, które Bóg wie kiedy zostaną wyrównane.

Odwrotnie zaś ma się sprawa z krawcami, prowadzącymi samoistnie warsztaty, lecz nie posiadający kapitału zakładowego ani obrotowego. Trudno jest mu wywiązać się ze swoich zadań o ile zmuszony jest kredytować a to jeszcze na dłuższy czas. Trudniej jeszcze dla niego jest w obecnym czasie uzyskać jakikolwiek kredyt długoterminowy, któryby mu w części ulżył wywiązanie się z przyjętych zobowiązań.

Zapomina się u nas często, że właśnie rzemiosło i stan średni są jedne z najgłówniejszych podwalin, które podtrzymują państwo. Zbyt mało czyni się, aby tym stanom do pomocy cośkolwiek, które zajmują około 15 proc. całej ludności, co stanowi bądź co bądź poważną siłę. Czytamy, że Bank Gospodarstwa Krajowego wyasygnował dla rzemiosła kwotę około 6.000.000 zł jako pożyczkę amortyzacyjną dla rzemiosła, zwrotna w 10 ratach kwartalnych i oprocentowana po 6 proc. w stosunku rocznym. Warunki dość korzystne. Oczywiście, że instytucje rozdzielcze także

na tem coś zarobić muszą i pożyczka ta dodając jeszcze różne inne koszta przyjdzie na 9 proc. Nie wiele korzysta na tem rzemiosło, lecz zawsze coś.

W województwie Śląskim rzecz ta ma się zupełnie w porządku, gdyż założono tu specjalny Związek Polskich Samodzielnych Rzemieślników i Przemysłowców, które w wszystkich prawie miejscowościach posiada swe filje, czyli tak zwane Koła miejscowe. Ostatnio związek ten otrzymał z Banku Gospodarstwa pożyczkę w wysokości 900,000,— zł, w celu rozdziału tych pieniędzy pomiędzy swoich członków. Praktykuje się to w ten sposób, że zarząd główny rozdziela tą kwotę tak niby hurtownie poszczególnym kołom, zależnie od ilości członków i zapłaconych składek. Zaś Zarządy koł miejscowych przyznają publicznie na zebraniu członowskim kredyt z otrzymanej kwoty poszczególnym członkom, którzy zgłaszają swoje zapotrzebowanie. Ułożoną w ten sposób listę, bez żadnej protekcji, oddaje się w jednym egzemplarzu zarządowi głównemu do zatwierdzenia, zaś duplikat otrzyma miejscowy bank, wzgl. Kasy Oszczędności, które li tylko w myśl powziętej uchwały pieniądze te rozdzielić mogą po otrzymaniu odpowiednich gwarancji poszczególnym członkom związku.

Inaczej ma się sprawa ta w innych województwach, gdzie o rozdziale tych kredytów decydują wyłącznie tylko kasy komunalne, bez współudziału miejscowego rzemiosła i które oczywiście nie mogą być dokładnie poinformowane, który rzemieślnik najpilniej potrzebuje pieniędzy i pieniądze te dostają się większością do rąk niewłaściwych. Należałoby nad sprawą tą rozważać i pomyśleć, czy nie lepiej byłoby pójść za przykładem Śląska i tym sposobem pomóc tym rzemieślnikom, którym pomoc ta najbardziej jest potrzebna.

Perspektywy polepszenia się obecnej sytuacji w naszym zawodzie są bardzo słabe, gdyż niewiadomo, jak długo jeszcze potrwa kryzys gospodarczy. Jednakowoż jest rzeczą pewną, że radykalnych zmian na lepsze nie należy się szybko spodziewać.

## Statut dodatkowy

Kasy zaliczkowej (Cechu) .....

w .....

Stosownie do uchwały Walnego Zebrania Cechu .....

z dnia ..... po-

wziętej na podstawie § 24 p. 6 i 7 i § 34 statutu Cechu

oraz na podstawie art. 75 Rozporządzenia Prezydenta

Rzeczypospolitej z dnia 7. czerwca 1927 r. o prawie

przemysłowem (Dz. U. R. P. Nr. 53 poz. 468) zatwier-

dzam następujący statut dodatkowy Kasy zaliczkowej

Cechu .....

w .....

### Zadania Kasy.

#### § 1.

Zadaniem Kasy jest udzielanie członkom zaliczek krótkoterminowych, pożyczek krótkoterminowych i pożyczek długoterminowych na pokrycie potrzeb, związa-

nych z zakładaniem, utrzymywaniem i prowadzeniem warsztatów pracy.

### Charakter prawny.

#### § 2.

Reprezentantem Kasy, mającym prawo nabywać dla niej majątek ruchomy i nieruchomy, zawierać obowiązujące umowy, zaciągać zobowiązania, pozywać i być pozywanym w imieniu Kasy jest Zarząd Cechu.

### Fundusze.

#### § 3.

Fundusze Kasy tworzą się z następujących źródeł:

1. z wkładek wpisowych członków,
2. z udziałów członkowskich,
3. z osobnych opłat za korzystanie z urządzeń Kasy,
4. z dochodów od obrotów Kasy,
5. z pożyczek, udzielonych przez instytucje kredytowe państwowe na poparcie drobnego przemysłu i rzemiosła, lub przez inne instytucje.

#### § 4.

Wysokość wkładki wpisowej wyznacza Walne Zebranie Cechu w pierwszym roku samo, w następnych latach na wniosek Zarządu Kasy.

#### § 5.

Wysokość udziału członkowskiego wynosi złotych ..... ustalonych od jednego pracownika, zatrudnionego w przedsiębiorstwie członka, przyczem do liczby pracowników należy doliczyć właściciela przedsiębiorstwa.

Każdy członek może wnieść dowolną ilość takich udziałów.

#### § 6.

Wysokość opłat osobnych za korzystanie z urządzenia Kasy wyznacza corocznie Zarząd Cechu na wniosek Zarządu Kasy.

#### § 7.

Dochody od obrotów Kasy powstają z pobieranych przez nią procentów i prowizji od udzielonych pożyczek i specjalnych opłat, związanych z kosztami manipulacyjnymi Kasv. Wysokość procentów, prowizji i opłat ustala Zarząd Kasy w porozumieniu z Zarządem Cechu.

### Członkowie.

#### § 8.

Członkiem Kasy może być tylko członek Cechu .....

#### § 9.

Członek Cechu może być przyjęty do Kasy, jeżeli:

1. podpisze oświadczenie przystąpienia, w którym potwierdzi znajomość statutu Kasy, wymieni ilość udziałów, deklarowanych przez niego, i wyrazi zgodę na swą odpowiedzialność za zobowiązania Kasy wobec osób trzecich do wysokości deklarowanych udziałów, przyczem oświadczenie to winno być podpisane przez członka własnoręcznie względnie na jego prośbę przez osobę trzecią, co winno być zaznaczone na deklaracji; ponadto

na tem oświadczeniu Zarząd Cechu na wniosek Zarządu Kasy winien potwierdzić przyjęcie członka;

2. wpłaci przepisaną wkładkę wpisową;

3. wpłaci zgóry udział członkowski conajmniej w jednej trzeciej gotówką, a resztę w zobowiązaniach, mających wartość obiegową.

#### § 10.

Członek Kasy może zgłosić swe wystąpienie z niej na ręce Zarządu Kasy w terminie conajmniej na 3 miesiące przed ukończeniem roku obrachunkowego.

Członek wykreślony z listy członków Cechu przestaje być członkiem Kasy.

Zgodnie z § 11 stanu Cechu członek Cechu wykreślony z listy członków na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia Cechu, powziętej na zasadzie § 26 statutu Cechu traci prawo członka Kasy.

#### Prawa i obowiązki członków.

#### § 11.

Członek Kasy odpowiada za jej zobowiązania wobec osób trzecich do wysokości udziałów zadeklarowanych.

#### § 12.

Udziały wpłacone zwraca Kasa członkom występującym łącznie z należną dywidendą, uchwaloną przez Walne Zebranie, najpóźniej w 3 miesiące od daty zatwierdzenia rocznego zamknięcia rachunków Kasy, członkom zaś wykreślonym równocześnie z chwilą wykreślenia, przyczem dywidendę przypadającą na udział wypłaca Kasa w ciągu 3 miesięcy od zatwierdzenia rocznego zamknięcia rachunków.

#### § 13.

Członek Kasy ma prawo:

1. korzystać z Kasy w zakresie przepisów wyluszczonej w § 1 statutu,

2. odwołać się od krzywdzącego zarządzenia Zarządu Kasy do Zarządu Cechu, a w dalszym ciągu do Walnego Zebrania Cechu.

#### § 14.

Członek Kasy winien dotrzymać wszelkich zobowiązań swoich wobec Kasy, wynikłych ze stosunku jego do niej.

#### Prawa i obowiązki Kasy.

#### § 15.

Zarząd Kasy ma prawo stawiać wniosek na wykluczenie członka z Kasy, o ile tenże nie dopełni swoich zobowiązań bądź działa na szkodę interesów Kasy.

#### § 16.

Kasa jest obowiązana starać się o zaspakajanie potrzeb członków w zakresie, wyszczególnionym w § 1 statutu.

#### § 17.

Kasa służy tylko członkom swoim.

#### Zarząd Kasy.

#### § 18.

Zarząd Kasy wybiera Walne Zebranie Cechu w

składzie 5-ciu osób z pośród członków Kasy. Na pierwszym posiedzeniu Zarząd wybiera z pośród swoich członków przewodniczącego i jego zastępcę.

Zarząd może powołać fachowego dyrektora, który w razie potrzeby zaangażuje odpowiedni personel pomocniczy.

#### § 19.

Zarząd Kasy zawiaduje wszystkimi jej sprawami w imieniu Cechu i prowadzi księgi i rachunki zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Wszelkie sprawozdania i zestawienia rachunkowe Kasy Zarząd przedkłada Zarządowi Cechy stosownie do jego zlecenia, po przyjęciu ich do wiadomości przez Walne Zebranie członków Kasy.

#### Zebrania członków Kasy.

#### § 20.

Zebranie członków Kasy zwołuje Zarząd Kasy z własnej inicjatywy lub na życzenie Zarządu Cechu.

Na zebraniu przewodniczy przewodniczący Zarządu lub jego zastępca.

Uchwały na zebraniu zapadają bezwzględną większością głosów członków obecnych.

W razie równości głosów rozstrzyga głos przewodniczącego.

#### Czyste zyski.

#### § 21.

Pozostałe czyste zyski na podstawie rocznego obrachunku Kasy może Zebranie członków Kasy na wniosek Zarządu Kasy przeznaczyć częściowo na dywidendę od udziałów, lub też przenieść do funduszy obrotowych Kasy.

#### Straty.

#### § 22.

Straty Kasy, wykazane w obrachunku rocznym, pokrywa się z kapitału udziałowego, w następstwie z innych kapitałów i majątku Kasy.

#### Rozwiązanie.

#### § 23.

Rozwiązanie Kasy następuje na wniosek, uchwalony przez Zebranie członków Kasy, po myśli § 53 i 54 statutu Cechu.

Walne Zebranie likwidacyjne po zaspokojeniu wszelkich zobowiązań Kasy powoła uchwałę co do reszty pozostałego jej majątku.

#### Upadłość.

#### § 24.

W razie upadłości Kasy mają zastosowanie przepisy odnośnych ustaw handlowych.



## TOWAROZNAWSTWO W KRAWIECTWIE.



Dr. Ludwik Rządowski.

### Jedwab.

Jedwab prawdziwy jest produktem gąsienicy jedwabnika morwowego (*Bombyx mori*). Jest to niepozorny, brudnobiały motyl, którego narządy żucia nie są zupełnie wydoskonalone, a który żyje tylko mniej więcej 8 dni. Samiec, nieco większy niż samica, składa 400 do 600 jajek, wielkości jagieł, z których 1100 do 1200 waży 1 gram. Gąsienice żyją 4 do 6 tygodni, zamieniają 4 razy skórę przed oprzędzeniem się w kokon. Sok z którego się tworzy przedza wypuszcza gąsienica z dwóch trzustek, znajdujących się tuż obok narządów do śucia. Obie cieniutkie nici jedwabne twardestwem natychmiast na powietrzu i ulepiają się w jedną ścisłą nić. Nić kokonowa posiada długość od 3000 do 3700 metrów i składa się wewnątrz z fibryny, substancji jedwabistej, zewnątrz zaś z serecyny, i gumi tyka.

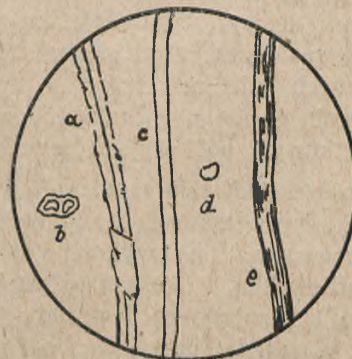
Hodowla jedwabników zależna jest od zachodzenia morwy. Wyrasta ona w południowej części strefy umiarkowanej w położeniu zabezpieczonym od wiatrów, a dostarcza rocznie 100 do 125 kilo liści. Od tysięcy lat hoduje się jedwabniki sztucznie. Największe kokony przechowuje się celem hodowli. Z poczwarki wyłaniający się motyl wytryskuje gryzący sok, który rozmiękcza kokon na jednym miejscu, przewierca głową oponę i przerywa przytem cieniutkie niteczki. Motyle składa się następnie na papier, na które składają one swe jajka. Ostatnie umieszcza się w wylęgniarniach, gdzie podwyższa się stopniowo temperaturę, i już w dziesiątym dniu po rozpoczęciu wylęgania, wykluwają się z jajek gąsieniczki. Młode gąsieniczki układa się na plecionkach, dogląda je jaknajstaranniej i utrzymuje w czystości, ponieważ podlegają one chorobom. Co 2—3 godziny otrzymają one pokarm z drobno pokrajanych liści morwowych. Gąsienice są bardzo żarłoczne, zamieniają 4 razy skórę, i wyrastają w przeciągu 30 dni. Gdy są dojrzałe do oprzędzenia się, stają się gąsienice bardzo niespokojne, nie jedzą nic i poszukują sobie miejsca ukryte, celem oprzędzenia się. Hodowcy tworzą dla nich z gałęzi i słomy schówki, gdzie gąsienice się oprzędzają. W przeciągu 3—4 dni jest kokon gotowy, w którym mogą się gąsienice zamienić na poczwarki i motyle. Ośm dni po oprzędzeniu zbiera się kokony i sortuje się takowe. Najlepsze przeznacza się na organzynę czyli jedwab osnowowy, pośrednie na trame, czyli jedwab wątkowy. Kokony plamiste, ułomne, nadgryzione, nakłute, silnie zesnurowane, przegryzione oraz podwójne przeznacza się na jedwab ubytkowy, ponieważ nie można ich odmotać.

Aby zapobiec przegryzieniu kokonów przez wykluwające się motyle, zabija się poczwarki w nich się znajdujące gorącym powietrzem lub parą wodną. Nici kokonu łączy silnie z sobą serecyna, czyli klej jedwa-

bny. Ten należy nasamprzód rozmiękczyć. W tym celu umieszcza się kokony w gorącej wodzie i smaga się prętami brzożowymi, lub szrotkami drucianymi dopokąd koniec nici jedwabnej nie uczepli się w chruszczu. Motowaczka umieszcza teraz 3 do 20 kokonów w innym naczyniu z ciepłą wodą, łączy niteczki z sobą i przeprowadza je poprzez wodzik nitki, znajdujący się w ogrzewanej skrzyneczce szklanej, aby lepkie nici szybko wysychały. Tak dobyte, nie obrobiony jedwab nazywamy gręzę, „greżą“ czyli jedwabiem surowym z którego jednak z powodu jego nadzwyczajnej subtelności nie można używać do wszystkich celów. Przez nienienie, czyli nitkowanie jedwabiu zamienia się gręzę dopiero do różnych celów zastosowania. Obejmuje ono kilka toków pracy i to cewienie, skręcanie, dwojenie, nitkowanie i przewijanie.

Przy jedwabiu organzynowym skręca się mocno 2—4 nici, utworzone każde z 6—8 nitek kokonowych, przy jedwabiu wątkowym, czyli tranie, skręca się nici tylko słabo. Jednak do szycia składają się z 6 do 12 nitek kokonowych, z których po dwie nitki skręcane są na prawo a na lewo nitkowane. Jedwab do haftowania nie jest mocno skręcany.

Jedwab surowy odwinięty z kokonów, pokryty jest podwłoką gumowatą, serecyną, czyli tykiem, skutkiem którego jedwab jest twardy i nie pozwala się łatwo zabarwiać. Przez gotowanie w roztworze sody i wody mydlanej (odgumowanie, wyluszczenie, obciążanie) usuwa się tę gumowatą powłokę, a nici przyjmują teraz dopiero swój piękny jedwabisty wygląd i miękkość. Jedwab traci jednak przy tem postępowaniu 18 proc. do 30 proc. swej pierwotnej wagi, tak że cena jedwabiu ogumowanego jest znacznie wyższą, niż jedwabiu surowego. Tę stratę wagi wyrównuje się coprawda przez obciążenie jedwabiu solami metalowymi i garbnikami, co przeprowadza się nieraz w celach oszukanych, bo jedwab pozwala się do 500, a nawet 800 proc. obciążyć.



Mikroskopijne powiększenie jedwabiu (150 razy)

a) jedwab surowy (otoczony gumą czyli serezyną, b) przekrój poprzeczny przez jedwab surowy, c) jedwab gotowany odgumowany, d) jego przekrój, e) jedwab sztuczny.

Jedwab wyróżnia się swym połyskiem i tem, że bardzo łatwo przyjmuje barwniki. Posiada on charakter rystyczny, szeleszczący uchwyt, rozpuszcza się w gotującym się kwasie siarkowym i solnym i wchłania wilgoć z powietrza. Wagę handlową ustala się w przedsiębiorstwach kondycjonowaniem jedwabiu. Ustawowo dozwolona zawartość wilgoci wynosi 11 proc. Pod mikroskopem przedstawia się jedwab jako nić (podwójna) bez jakiegokolwiek struktury.

Pomiędzy krajami, produkującymi jedwab, zajmują Chiny pierwsze miejsce. Wszystkie obwody produkcji jedwabiu są położone w okolicach Szanghaju. Miliony drobnych różników zajmuje się tu tą kulturą, zaprowadzoną w Chinach już od 4000 lat. Jedwab chiński wyróżnia się przedewszystkiem swą trwałością i jasnym kolorem oraz małym ubytkiem wagi podczas gotowania, brak jej jednak równomierności nici. W Japonii sprawuje państwo nadzór nad produkcją jedwabiu. W roku 1911 dostarczyła Azja Wschodnia 16665 ton jedwabiu, podczas gdy cała Europa wyprodukowała tylko 4335 tonn, a Zachodnia Azja, łącznie z Persją i Turkestanem 2815 tonn. Z pośród krajów orientalnych dostarcza najwięcej jedwabiu Turcja azjatycka, po niej następują Persja, Turkestan i Kaukaz. Z krajów europejskich dostarcza Turcja europejska tyle jedwabiu co Francja. Również Włochy, Austria i Węgry produkują znaczne ilości surowca. W Polsce niedawno temu rozpoczęto też hodować jedwabniki, jednak statystyki tej gałęzi wytwórczości krajowej nie posiadamy. Najważniejszym miejscem handlowym jedwabiu jest Lyon.

Z dzikich rodzajów jedwabiu znany jest najwięcej jedwab „tursa“, pochodzący z gąsienic motyla „tursa“ żyjącego w Indjach i w Chinach południowych. Kolor tego jedwabiu jest brunatny.

### Jedwab sztuczny.

Uszlachtowanie sztucznego jedwabiu zrobiło w ostatnich latach taki postęp, że należy go dziś uważać jako istotny składnik rynku włókienniczego. Dzięki swym dodatnim właściwościom, swemu żywemu połyskowi i pełnemu uchwytowi, dodaje się go do innych surowców włókienniczych, aby osiągnąć lepszy wygląd towarów gotowych. Jedwab sztuczny dodaje się do wełny, do jedwabiu gorszego gatunku (choppe i bourette — jedwab ubytkowy i pośledni), a nawet do bawełny.

Wysoki połysk jedwabiu sztucznego wywołuje nadzwyczaj silny i żywy kontrast do innych, wyżej wymienionych surowców. Tak wykonywane, szczególnie w splocie żakardowskim, z mieszaniny bawełny i jedwabiu sztucznego bardzo piękne materiały podszewkowe do żakietów i płaszczów damskich; zwracamy uwagę jedynie na „damassée“, wyrabiany ze sztucznego jedwabiu, który przewyższa pod względem żywości budo-

i i połysku czysto jedwabny adamaszek. Trwałości stał- niego, co prawda on nie osiąga.

Przymioty sztucznego jedwabiu pozwalają również na różnorodne wyzyskanie tegoż odnośnie sposobu tkania. Ciężko i miękko spływające satyny znajdują się w handlu pod nazwą „liberty“, piękność ich jest jednak szybko przemijająca, bo łatwo nabierają zmarszczek: załamania. Jako ubranie spodnie są trykoty z sztucznego jedwabiu bardzo pożądane, ponieważ spadają gładko i nie przylepiają się do skóry, jak np. półjedwab i batyst. Trwalszym jest prążkowany sposób tkania, bo trykot tkany gładko traci bardzo łatwo oczka.

Prawie każdy sposób tkania jedwabiu naturalnego stosuje się w tkanictwie jedwabiu sztucznego, jednak materiał sztuczny jest zawsze sztywniejszym w przeróbce niż jedwab naturalny. Jako tkanina podwójna zachodzi dwustronny ryps satynowy z osnową ze sztucznego jedwabiu a wątkiem z wełny czesanej w pięknych wzorach fantazyjnych. Cieszy się on ogromnem wzięciem jako materiał na suknie i płaszcze, taksamo jak silnie zeberkowana wzgl. krepowana otomana satynowa, którą wykonuje się również w efektach prążkowanych.

Dokończenie o jednolity tryb.

### Teoretyczny egzamin mistrzowski.

1. Egzamin pisemny a) obejmujący obliczenie kosztów ubrania lub sztuki wykonanej na egzamin (kosztorys), b) księgarnie i oferty, pisanie.
2. Pytania z rachunkowości o wekslu, czeku, cesji.
3. Główne zarysy z dziedziny prawa rzemieślniczego, o cechach, umowach uczniowskich Związku Cechów, o Izbie rzemieślniczej, o spółkach, spółdzielniach, kasach rzemieślniczych, patentach, wynalazkach, upadłościach, konkursach, wadium.
4. O ubezpieczeniu społecznem, od inwalidztwa, kasy chorych itp.
5. O obywatelstwie i geografii Polski.
6. O źródłach zakupów i różnych cenach surowca w hurcie a detalu, za gotówkę i na kredyt, o reklamie.
7. Pytania fachowe z działu przymiarki, poprawek, rodzaje ubrań.
8. Branie miary, techniki kroju, oszczędność w kroju.
9. Odrobienia i nieco z Anatomji o korpusie normalnym a ułomnym.
10. Z materjoznawstwa: O składnikach sukien, podszewek, guzikach, nici, kreda.
11. O urządzeniu warsztatowem i przybory do kroju.
12. Z historii krawiectwa. Słynni krawcy i rzemieślnicy. Wynalazki techniczne.

Gdy do tego porządku zastosują się wszystkie komisje, to możemy być pewni, że poziom naszego rzemiosła i renoma mistrza się podniesie.

Chcąc to wszystko przeprowadzić zaleca się wzorem Izby Rzemieślniczej Katowice, która uchwałą przeprowadziła nie brać więcej jak 3 kandydatów na 1 egzamin, wyjątkowo w krawiectwie i szewstwie czterech.

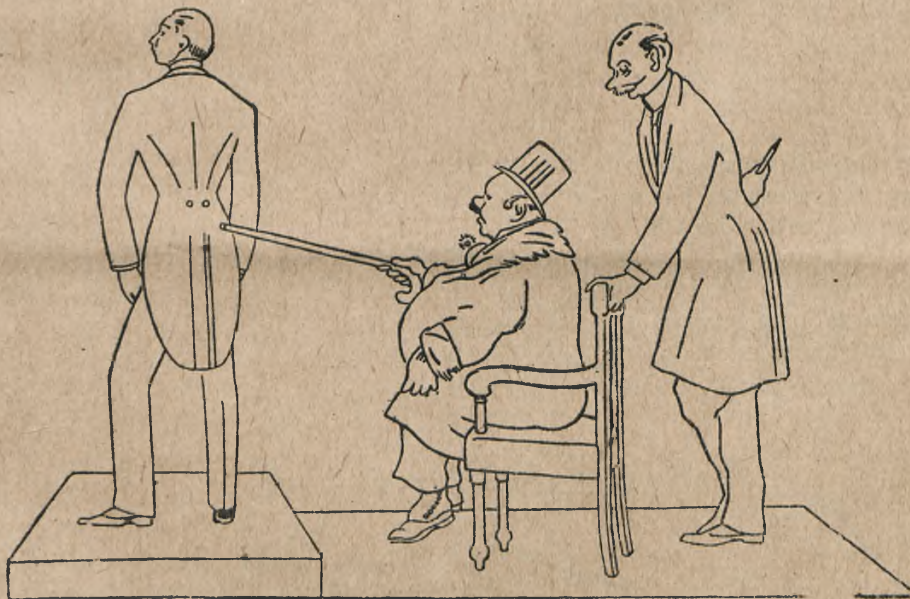
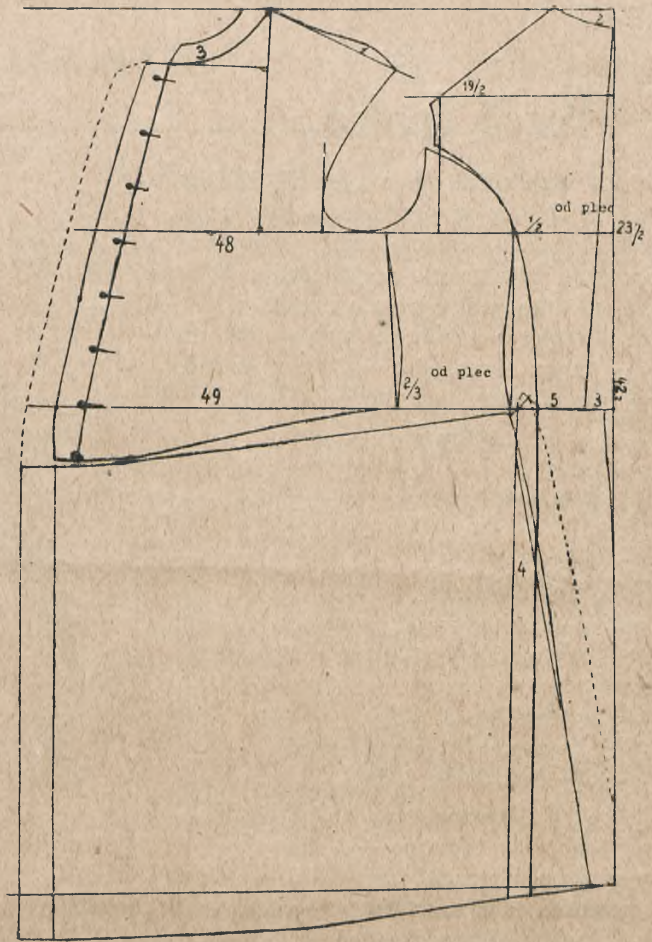
# Abbé (Rzymianka)

suknia wizytowa dla księży.

Kraje się w ten sam sposób, jak surdut, czyli linje zasadnicze ciągnie się tak jak u surduta.

Plecy rysuje się tak samo, tylko w przodzie zamiast kłap jest do góry pod szyję zapinany, i kołnierzyk do 5 cm szeroki, szewki jak u sutanny. Przodem lewa strona węższa i na 7 guzików zapinana, w rysunku jest 8 ale ma być 7 guzików. Spódnica jak u surduta.

Oprócz tej sukni wizytowej noszą księża tużurki czyli surduty II-rzędne z kłapami, na 3 guziki zapinane.



Żądam takie ubranie do talji.

# Krój fraka.

Frak krójem różni się o tyle od żakietu (surduta) że nie ma w przodzie połów czyli całej spódnicy tylko trzecią część. Spódnica u góry posiada dwie trzecie szerokości przodka wpasie a u dołu jedną trzecią część.

Miara: Grzbiet = 23 cm, stan = 46 cm  
długość — 99 cm, szer. plec = 20 cm, obwód piersi = 50 cm, obw. w pasie = 46 cm.

## Plecy

A—A<sub>1</sub> = 2 cm

A—B = głębokość pachy czyli grzbiet = 23 cm

A<sub>1</sub>—C = stan 46 cm

A<sub>1</sub>—D = długość 99 cm

A<sub>1</sub>—E =  $\frac{1}{3}$  od A<sub>1</sub> B =  $7\frac{3}{4}$  cm

E<sub>1</sub>—F = szerokość plec 20 cm + 1 cm na szew

C—C<sub>1</sub> = wybiera się  $3\frac{1}{2}$  cm

C<sub>1</sub>—c =  $\frac{1}{10}$  pasa +  $\frac{1}{2}$  cm na szew

D—D<sub>1</sub> = C<sub>1</sub>—c + 2 cm 7 cm

## Przodek

f—g =  $\frac{1}{4}$  obwodu górnego + 1 cm

f—h = szerokość plec 21 cm

b—k = połowę obwodu górnego + 5 cm

h—i =  $\frac{1}{4}$  całego obwodu górnego 25 cm

i—l =  $6\frac{3}{4}$  cm

l—t =  $\frac{1}{4}$  połowy obwodu górnego +  $\frac{1}{2}$  cm  
od K przez r do punktu p jest linja prostopadła

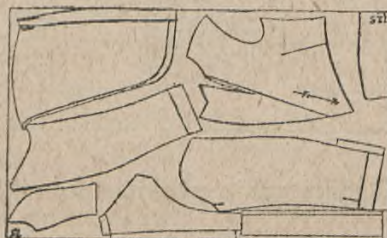
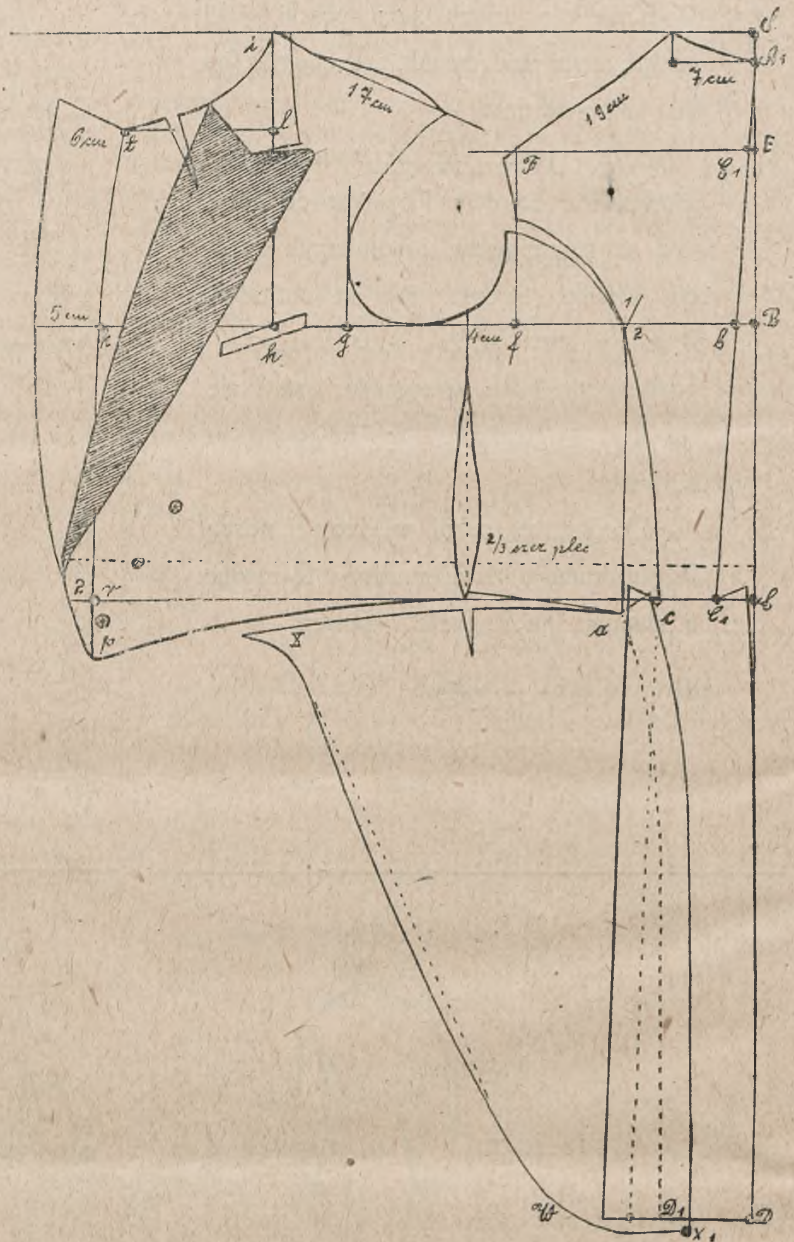
r—p = C<sub>1</sub>—c

a—x =  $\frac{2}{3}$  pasa

X<sub>1</sub>—w =  $\frac{1}{2}$  a X

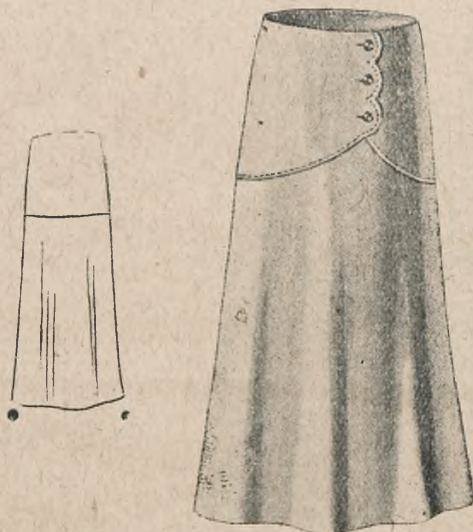
Dziurek w modnych frakach się nie robi tylko guzik podwójny się przyszywa pod spodem w obsadzeniu dziurki za pomocą którego frak się spinie.

Resztę wyświetla rycina. Poniżej załączona rycina przedstawia nam podział materji na frak czyli oszczędność w kroju.

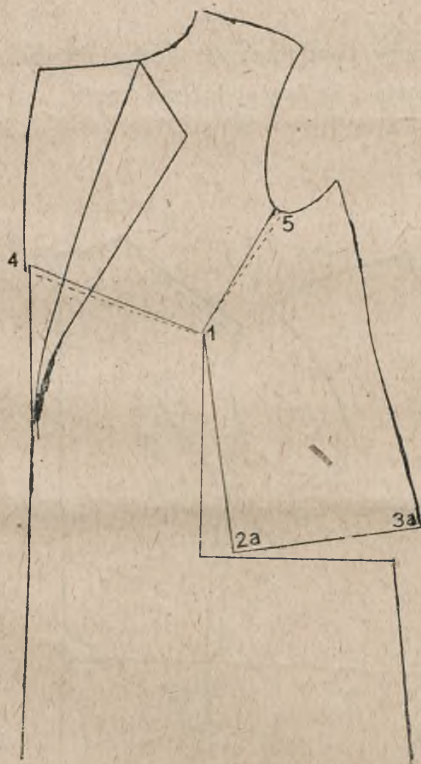




## DZIAŁ DAMSKI



Modna spodnica z boskinią i półkloszowa.



## Sposób osiągnięcia wysokiej piersi.

Przykrajaną formę według miary zmienić w ten sposób: w miejscu gdzie kieszeń przechodzi przeciąć, również od 20 do 1. Od 1 do 4 i do 5 zawinąć 2 do 3 cm, to przy 2 a i 3 a się rozszerzy i tak rozstawiony model przykłada się na materiał, otwarte wcięcia się wybiera, to po zeszytciu otrzymamy foremną pierś i sztuka będzie dobrze do figury przylegać.

## 35-lecie pracy zawodowej.

Pani Joanna Barabaszówna, członek Cechu Kraw Damskiego w Poznaniu, obchodziła dnia 25. maja r. b. 35-lecie swej pracy zawodowej.

O godz. 9-tej odbyła się uroczysta msza św., w kościele św. Marcina, na intencją Jubilatki. Mszę św. odprawił ks. Prof. Noryśkiewicz.

Po mszy św. podejmowała Jubilatka śniadaniem, zaproszonych gości i delegatów, w szkole gospodarczo-zawodowej, przy św. Marcynie. Zebrało się coś około 50-ciu osób. Między innymi był ks. Prof. Noryśkiewicz, ks. Krajewski i członkowie zarządu, wielu, wielu towarzyszy, w których Jubilatka udziela się czynnie.

Uroczystość tę zagaіła dyrektorka szkoły gospodarczo-zawodowej, podnosząc zalety i zasługi Jubilatki, położone około rozwoju szkoły gospodarczo-zawodowej, w której Jubilatka jest nauczycielką robót ręcznych.

Dalej przemawiał ks. Krajewski, prezes tow. wstrzeźmięzliwości, wyrażając uznanie, gdyż rzadko spotykamy się z jubileuszem pracy zawodowej kobiety, gdyż jak twierdzi mówca, kobieta wychodząc zamaż, mimo iż swą pracę zawodową wykonuje nadal, nie święci jubileuszu, lecz jubileusz małżeństwa.

Dalej przemawiał p. Dieciuchowicz i wielu innych delegatów.

Przy końcu przemawiała zastępczyni prezesa p. Dekóbanowska z ramienia Cechu Krawiectwa Damskiego w Poznaniu, życząc Jubilatce, w czerstwym zdrowiu doczekania się złotego jubileuszu.

Prezes p. Franciszek Trawiński przemawiał z ramienia Związku i Izby Rzemieślniczej, wręczając Jubilatce dyplom zasługi z Izby Rzemieślniczej.

Telegramów i życzeń nadeszło coś około 50.

Uczennice szkoły gospodarczo-zawodowej wystąpiły z deklamacjami i śpiewami.

Na końcu, Jubilatka wzruszona podniosła uroczystością, dziękowała gorąco swym gościom, za dowody tak serdecznej i szczerzej sympatji.

## Faszizm przeciwko dzisiejszej modzie kobiecej.

Wielkie wrażenie wywołała mowa Turatiego, jeneralnego sekretarza partji faszystowskiej, wygłoszona w tych dniach w teatrze Argentine do faszystowskich organizacji żeńskich: „Młode Włoszki“ i „Małe Włoszki“, z okazji wydawania nowych legitymacji.

Przemawiając do młodzieży żeńskiej, Turati powiedział, że włoskie panienki, zgrupowane pod znakiem liktorów mają się wychować na zdrowe i dobre matki, ale do tego celu nie prowadzi dalszejsza amoralna i bezwstydną moda kobieca, a zatem faszyzm z całą stanowczością wystąpi przeciwko temu, co wnosi do życia dziewczęcia jad zepsucia i zgnilizny.

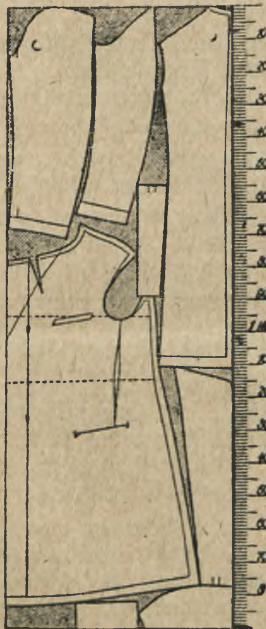
To przemówienie zastępcy Mussoliniego zostało przyjęte z niekłamany entuzjazmem w całym Włoszech.

Także watykański organ „Osservatore Romano“ mile podkreśla to stanowisko faszyzmu w wychowaniu młodzieży żeńskiej.

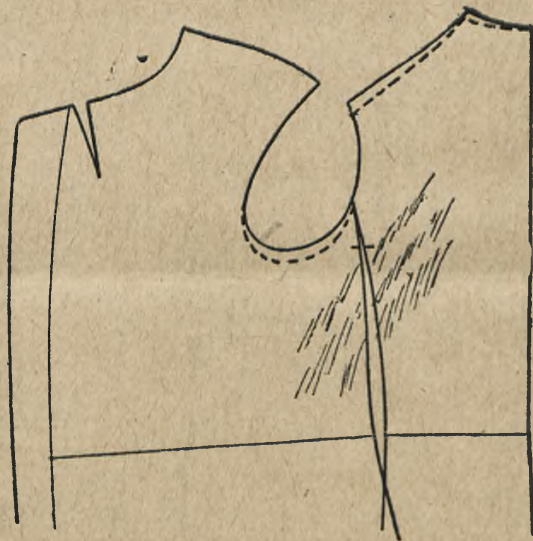
### Nowość w braniu miary.



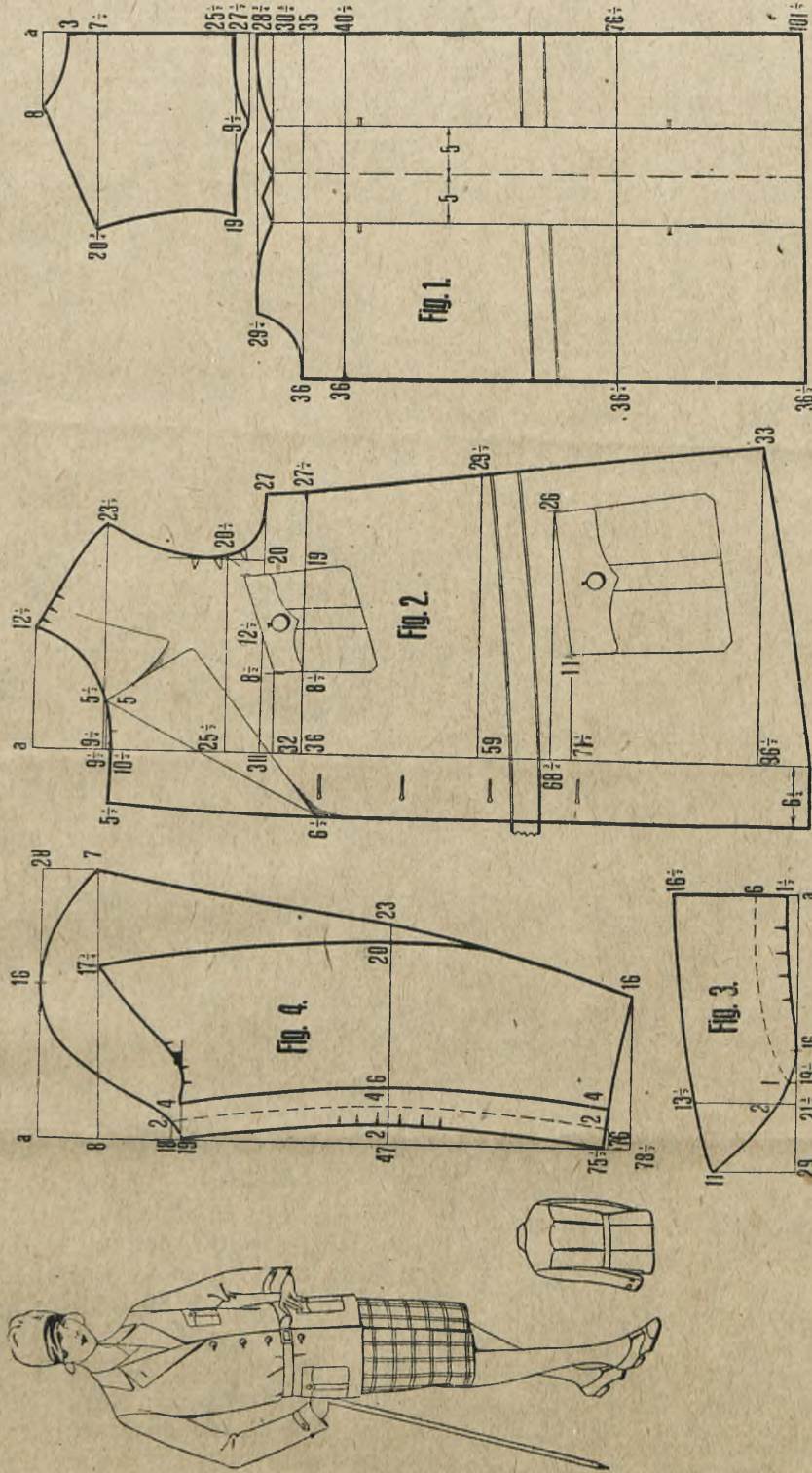
Wzór dokładnego wzięcia miary po kroku do kolana przy spodniach do konnej jazdy.  
Taki wymiar poda nam dokładny wymiar kolana w postaci siedzącej lub na koniu.



**Oszczędność w kroju.**  
Zapotrzebowanie materiału  
1 metr 90 cm.



**Poprawa błędu rzucanie skośnych fałd**  
w boku poprawia się w ten sam sposób jak nam  
rycina przedstawia.



Żakiet damski sportowy dla turystyki

## Z życia Cechów, mistrzów i mistrzyń krawieckich miasta Lwowa.

Kryzys ogólny, który objął całe życie gospodarcze, nie pominął Cechy krawieckie miasta Lwowa. Lwów swem położeniem geograficznym, nie stanowi dla życia gospodarczego żadnych nadzwyczajnych cech. Jestto miasto czysto urzędnicze. Wyższych rang oraz wybitnych i wykształconych w administracji austriackiej, do centrum urzędników zabrano i to się przyczyniło, że w obecnym stadium nawet większe warsztaty są w braku pracy.

Targi wschodnie tu we Lwowie ustalone, zdawałyby się miastu przynoszące korzyści, zawiodły. Wobec warunków ze wschodem nie podnoszą miastu życia gospodarczego. Jasnym jest, krawiectwo lwowskie, które niegdyś poczytne miejsce wśród miast zajmowało, dzisiaj znajduje się w depresji z obecnych warunków.

Już sam fakt przemawia, że sytuacja dla zawodu jest wielce poważną. Skoro złożona delegacja z Cechów krawieckich jawiła się u Prezesa Izby skarbowej, celem wręczenia mu memorjału.

W memorjale przedstawiła mu w jakim obrazie było krawiectwo, czem jest obecnie.

Ostatnie 2 sezony szczególnie męskie krawiectwo doznało wielkiej zmiany swego trybu. Więc właśnie jak dziwnie sprawa z wymiarami podatków została doceniana. Tu widzi się upadek wprost w zawodzie, nie bacząc w sprawy, warsztaty, najnowsze wymiary od obrotu, otrzymały 50 do 100 a nawet do 200-tu procent wyższe od zeszłego roku.

W memorjale dobitnie przedstawiły Cechy, że siła płatności tego zawodu spadła do zera i że w najbliższym czasie zwróci się z prośbą do władz na inwestycje warsztatów, gdyż narzędzia są w takim stanie, że nie ma czem pracować.

Na domiar tego przyczynia się brudna, podstępna konkurencja, z którą przeżywa się ustawiczną walkę. Już za krótko dowiodło się, że ustawa jaką zosobna posiada Województwo co do dyspensy, w wielu wypadkach nie po myśli ustanowienia jest wypełnianą.

Otóż osoba posiadająca 15 miesięcy niby praktyki zawodowej, lecz z kapitałem w rękę, otrzymuje na zasadzie dyspensy, koncesję. Właśnie dowiedziono tę sprawę, że w tej pracowni 10 sił pracuje oraz fachowa siła, która z losem się nie umiała borykać z nikąd nie doznając pomocy, dla swej egzystencji oddaje się na usługi i wycisku krwi, podstępnej konkurencji. Jak to tłumaczyć źródło takich zmian, kiedy fakt autentyczny. Mistrz z dyplomem z Paryża, jedna z najwybitniejszych sił krawiectwa, niegdyś 25 sił zatrudniający, dzisiaj sam pracuje w dodatku i brak mu pracy, nad czem warto pomyśleć, czy ma to wszystko zdrowe zasady.

W obronie zawodu oraz swego bytu, wystosowały Cechy również memorjał jasno podający, jak podstępnie rosną konkurencje, rujnując właściwe zawody i wręczyły na ręce Związku Cechów, celem dalszego przedstawienia odnośnym władzom.

Dlatego powstałe Izby rzemieślnicze winne dokładnie rozpatrzyć ustawę i w tym kierunku działać, że żądane warunki ustawą przem. od jednego, drugiemu można udzielić wprost bez żadnych warunków. Zatem rzemieślniowski aby stworzyć na realnych zasadach, musi być (parte na realnej zasadzie ustawy i Kraj dozna prawdziwej i szlachetnej pomocy.

## Z życia Tow. Cech. Czeladzi Krawieckiej w Poznaniu.

Dnia 19. maja br., odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Tow. Cehowej Czeladzi Krawieckiej w Poznaniu.

Zebranie zagają o godz. 20<sup>20</sup> starszy cechu pan Drabętowicz odczytaniem porządku obrad, poczem wita przybyłych gości: p. Łatanowicza i delegatki z Wydziału Krawiectwa Damskiego oraz członków.

W dalszym ciągu odczytany przez sekretarza protokół z, ostatniego zebrania z małą poprawką został przyjęty.

Pan cechmistrz Drabętowicz powołuje na przewodniczącego, mianowanego przez Wolny Cech Krawiecki, doradcę pana Kazimierza Derdę i oficjalnie wprowadza na niniejszem zebraniu w urzędowanie jako przewodniczącego naszego Towarzystwa.

Dalej oświadcza starszy cechu pan Drabętowicz, iż w Towarzystwie Czeladzi Krawieckiej jak historia pamięta od 377 lat zasiadywał przewodniczący delegowany przez Wolny Cech Krawiecki, który starał się o dobro dla Towarzystwa i niósł pomoc we wszystkich sprawach, prosi więc i apeluje aby tradycja ta nadal się zachowała wyrażając swe zadowolenie z wyboru takiego doradcy, jakim jest p. Kazimierz Derda.

Następnie zwraca się do zebranych i wyraża swą radość z liczebności członków i ich wyglądu zewnętrznego oraz wzorowego zachowania się, na jakie stać czeladź krawiecką.

Dalszym punktem obrad był wybór starszego czeladnika w miejsce kol. Majchrzaka. Kandydatów podano trzech kolegów Nawrockiego, Janickiego i Nobika, Większością głosów został wybrany kol. Nawrocki, który urząd swój przyjął i przy stole zarządowem zasiadł.

Po sprawozdaniu kol. Janickiego jako kierownika z wycieczki do Swarzędza i Ludwikowa, delegata kol. Jagły z zebrania Związku Towarzystw Czeladzi Rzemieśln. i potwierdzenia rewizorów kasy z kwartalnej kontroli, uchwalono odbyć wycieczkę do Lednogóry w dniu 6. lipca.

Na podstawie § 1, ustawy Tow. Cehowej Czeladzi Krawieckiej, przyjmować się będzie także czeladniczki krawieckie do Towarzystwa, które zdały

prawidłowo egzamin czeladniczy i otrzymały listy egzaminacyjne.

Po dość owocnych obradach i wyczerpaniu się porządku dziennego zamknął przewodniczący pan Derda zebranie hasłem: „Cześć Rzemiosłu Krawieckiemu“.

**U w a g a.** Zebranie Tow. Cech. Czeladzi Krawieckiej w Poznaniu, odbywają się w poniedziałki po 15-tym każdego miesiąca w lokalu posiedzeń u pani Beyerowej przy placu Bernardyńskim 2. Czeladnicy i czeladniczek krawieccy, którzy złożyli prawidłowo egzamin na czeladnika (czeladniczkę) przyjmowani będą na każdym zebraniu na członków Towarzystwa.

Zarząd E. Thiem, sekretarz.

## Do Zarządów Wszystkich Cechów i Organizacji Rzemieślniczych Województwa Kieleckiego.

### REGULAMIN

Komisji Egzaminacyjnej czeladniczej i mistrzowskiej dla samoistnych rzemieślników, którzy w dniu wejścia w życie polskiej ustawy przemysłowej nie posiadali i obecnie nie posiadają tytułu bądź czeladnika, bądź mistrza.

§ 1. Podania o dopuszczenie do egzaminu mistrzowskiego, bądź jednocześnie do egzaminu czeladniczego i mistrzowskiego, kandydat składa Prezydentowi Izby Rzemieślniczej pisemnie.

§ 2. Podania należy uzupełnić:

- a) wyciągiem z ksiąg ludności stałej lub dowodem osobistym, stwierdzającym posiadanie obywatelstwa polskiego,
- b) własnym krótkim życiorysem,
- c) kartą rzemieślniczą, bądź zaświadczeniem właściwego Urzędu gminnego o samoistnym wykonywaniu rzemiosła przed dniem 15. grudnia 1927 r.
- d) taksą egzaminacyjną w kwocie 140 zł.

Jeżeli kandydat używa tytułu czeladnika, winien załączyć do podania świadectwo czeladnicze lub inny dokument, stwierdzający prawo używania przez kandydata tytułu czeladnika, a taksę egzaminacyjną w wysokości 100 zł.

§ 3. Komisja egzaminacyjna dla kandydatów na czeladników i mistrzów składa się:

- a) z przewodniczącego, który jest z reguły mistrz danego rzemiosła lub osoba z wyższym wykształceniem technicznym, zatrudniona zawodowo jako nauczyciel albo zajmująca stanowisko kierownicze w przedsiębiorstwie przemysłowym i
- b) z 2 członków, posiadających prawo kształcenia uczniów w danym rzemiośle i zamieszkałych w okręgu Izby.

§ 4. Członkowie komisji Egzaminacyjnej otrzymują wynagrodzenie za swe czynności w wysokości

ustalonej budżetem Izby, z taks egzaminacyjnych.

§ 5. O dopuszczeniu do egzaminu decyduje Prezydent Izby w porozumieniu z przewodniczącym właściwej Komisji Egzaminacyjnej. W wypadku odmownej decyzji Prezydenta kandydat ma prawo odwołać się w ciągu 14 dni, licząc od dnia następnego po otrzymaniu decyzji na piśmie, do zarządu Izby, który decyduje ostatecznie.

§ 6. Termin i miejsce egzaminu wyznacza przewodniczący komisji egzaminacyjnej.

Termin egzaminu czeladniczego i mistrzowskiego może być wyznaczony na jeden dzień.

O terminie i miejscu egzaminu przewodniczący zawiadamia członków komisji i kandydata.

§ 7. Program egzaminu obejmuje:

- a) dla kandydata na czeladnika ogólne wiadomości niezbędne dla czeladnika w danym zawodzie rzemieślniczym,
- b) dla kandydata na mistrza omówienie wykonywanych w jego warsztacie robót.

§ 8. Pytania egzaminacyjne zadają kandydatowi przewodniczący i członkowie Komisji.

§ 9. Wynik dodatni lub ujemny egzaminu Komisja stwierdza większością głosów, w razie równej liczby głosów, przeważa głos przewodniczącego.

Przewodniczący spisuje protokół z przebiegu i wyniku egzaminu. Protokół podpisują przewodniczący i członkowie Komisji. Protokoły z każdego egzaminu przewodniczący przesyła do zarządu Izby Rzemieślniczej.

§ 10. W razie pomyślnego wyniku kandydat otrzymuje niezwłocznie od przewodniczącego Komisji dyplom czeladniczy lub mistrzowski, podpisany przez członków Komisji według normalnego wzoru świadectw czeladniczych i dyplomów mistrzowskich.

W razie niepomyślnego wyniku egzaminu Komisja egzaminacyjna ustala termin, przed którego upływem kandydat nie może poddać się ponownemu egzaminowi.

Kandydat, który 3-krotnie nie zdał egzaminu, nie może być wogóle dopuszczony do egzaminu.

Na podstawie art. 154 ust. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn'a 7. czerwca 1927 r. o prawie przemysłowym uchwalony przez Izbę Rzemieślniczą w Kielcach regulamin zatwierdzam w powyższem brzmieniu.

Kielce, dnia 16/IV 1930 r.

Pieczęć okrągłą.

Wojewoda:

(—) Paciorowski.

Powyższe przesyła się z poleceniem bezzwłocznego podania do wiadomości wszystkim członkom tamt. Cechu (Organizacji Rzemieślniczej).

Jednocześnie załącza się wzór podania o dopuszczenie do egzaminu, przyczem zauważa się, że do prośby należy bezwarunkowo dołączyć kartę rzemieślniczą lub jej uwierzytelniony odpis, oraz zaświadczenie urzędu gminnego (magistratu) stwierdzające termin rozpoczęcia samoistnego wykonywania rzemiosła, a to celem unik-

nięcia uciążliwej korespondencji i zwłoki w załatwieniu prośby.

W końcu zaznacza się, że rzemieślnicy prowadzący samoistnie warsztaty, a nie posiadający dyplomów mistrzowskich tracą po myśli art. 149 ustawy przemysłowej prawo kształcenia uczeni z dniem 15. grudnia 1930 r., a zatem we własnym dobrze zrozumiałym interesie należy bezzwłocznie składać prośby o dopuszczenie do jednoczesnego egzaminu czeladniczego i mistrzowskiego.

W końcu zaznacza się, że formularze — prośby o dopuszczenie do egzaminu czeladniczego i mistrzowskiego są do nabycia w tut. Izbie w cenie 10 gr. za egzemplarz.

#### Izba Rzemieślnicza w Kielcach

Prezydent w z : Sekretarz:  
(—) Roman Kluźniak. (—) G. Axentowicz.

### W obronie zagrożonych warsztatów pracy.

Jedynym poważnym spożywcą wyrobów rzemieślniczych jest rynek wewnętrzny, którego pojemność wskutek ogólnie ciężkiej sytuacji gospodarczej ogromnie się skurczyła. To też wiele gałęzi wytwórczości rzemieślniczej przeżywa dotkliwy kryzys.

Narazie nie przewiduje się żadnych głębokich zmian, więc pozostają tylko środki doraźne, któreby rzemiosłu przyniosły pewną ulgę.

O te właśnie ulgi zabiegają zbiorowo izby rzemieślnicze, szukając wyjścia w zmniejszeniu ciężarów podatkowych.

W ostatnich dniach w sprawie noweli do ustawy o państwowym podatku przemysłowym wystąpiły z memorjatem dodatkowym do Ministerjum Skarbu następujące izby rzemieślnicze: w Łodzi, w Warszawie, w Białymstoku, w Brześciu nad Bugiem, w Bydgoszczy, w Grudziądzu, w Katowicach, w Kielcach, w Krakowie, we Lwowie, w Łucku, w Nowogródku, w Poznaniu, w Wilnie i we Włocławku.

W memorjale położono nacisk na to, iż przyjsię z pomocą państwa rzeszom rzemieślniczym staje się nakazem chwili, a zmniejszenie ciężaru podatku obrotowego jedynym środkiem do uratowania zagrożonych warsztatów rzemieślniczych. Pomoc, udzielona w czasie późniejszym, może się okazać spóźnioną; rzemiosło bowiem w obecnym położeniu nie podoła ciężarowi podatku obrotowego, utrzymanego w roku 1930, w granicach roku 1929.

Wobec tego memorjał proponuje wprowadzenie 1-procentowej stawki podatku od obrotu dla przedsiębiorstw rzemieślniczych od 1. lipca rb. (Według projektu komisji sejmowej, 1-procentowa stawka podatku od obrotu obowiązywać ma rzemiosła od 1-go stycznia 1931 r. Do tego czasu więc miałyby jeszcze obowiązywać dotychczasowa stawka 2 procent od obrotu).

Ulgą 1-procentowej stawki podatku obrotowego wyłącza przedsiębiorstwa rzemieślnicze VI kategorii.

Stanowisko to uzasadnia się tem, że przedsiębiorstwa wykupujące świadectwa przemysłowe VI kategorii, pod kątem widzenia gospodarczym trzeba raczej uważać za przedsiębiorstwa większe, których położenia nie należy identyfikować z położeniem drobnych przedsiębiorstw rzemieślniczych. Raczej należy je pod względem gospodarczym zrównać z większemi przedsiębiorstwami przemysłowemi, wobec czego niema racji gospodarezej, dla której należałoby w stosunku do przedsiębiorstw tych stosować ulgową stawkę 1-procentową.

Rozumowanie to Izby Rzemieślnicze uważają za błędne, z przyczyn następujących:

Zakłady rzemieślnicze, wykupujące świadectwo VI kategorii, pod względem klasyfikacji prawnej niczem się nie różnią od zakładów rzemieślniczych, wykupujących świadectwa przemysłowe niższych kategorii, istotną bowiem ich cechą jest posiadanie kart rzemieślniczych, otrzymywanych od kierowniczych w tym względzie władz przemysłowych.

Jedynym słusznym kryterjum dla oceny rzemieślniczego charakteru przedsiębiorstwa jest postanowienie art. 142 Rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie przemysłowem z dnia 7. VI 1927 r., wymieniające rodzaje przemysłu, które, o ile nie są prowadzone sposobem fabrycznym, uznane są za rzemiosło. Przedsiębiorstwa prowadzone sposobem fabrycznym, nie otrzymują od władz przemysłowych kart rzemieślniczych.

Zresztą sama ustawa o państwowym podatku przemysłowym w art. 52-im, ustalając obowiązki składania zeznań o obrocie, dzieli przedsiębiorstwa przemysłowe pod kątem gospodarczym zupełnie słuszenie na dwie grupy i wlicza przedsiębiorstwa VI kategorii do grup małego przemysłu, zwalniając je na równi z przedsiębiorstwami VII i VIII kategorii od obowiązku składania zeznań o obrocie. Stanowisko to izby rzemieślnicze uważają za zupełnie słuszne, gdyż istotnie rzemieślnicze przedsiębiorstwo VI kategorii jest tylko nieco lepiej zagospodarowanym warsztatem rzemieślniczym.

Ani szewc, ani krawiec, ani ślusarz czy stolarz nie traci cech rzemieślnika, zatrudniając nie 9, lecz 15 robotników przy ręcznej fabrykacji, czy też nie 7-miu, lecz 10-ciu robotników przy stosowaniu silników mechanicznych.

Argumenty są słuszne i niewątpliwie władze ministerjalne podziela zapatrywania izb rzemieślniczych. O ile więc inne względy natury gospodarczej ze strony Ministerstwa Skarbu nie wejdą w drogę, sprawa realizacji tych postulatów nie nastreczy żadnych trudności.

### Egzamina dla kandydatów na czeladników nie posiadających świadectw z ukończenia szkoły kształcącej zawodowej.

Jednym z warunków dopuszczenia do egzaminu czeladniczego jest w myśl art. 155 Ustawy Przemysłowej ukończenie przez kandydata nauki w publicznej szkole kształcącej zawodowej, która winna dać ucz-

niowi rzemieślnicze mu wiadomości ogólne oraz teoretyczne w dziedzinie wykonywanego przez niego rzemiosła.

Wykonanie jednak cytow. artykułu Ustawy Przemysłowej napotyka na szereg trudności, a to z powodu szczupłej ilości istniejących na terenie Rzeczypospolitej szkół dokształcających zawodowych, co w skutkach spowodować by mogło, że przeważna liczba młodzieży rzemieślniczej, nie mogąc zadośćuczynić wymogom Ustawy Przemysłowej, zmuszoną byłaby zrezygnować z uzyskania dyplomów czeladniczych, a tem samem i uzyskania korzystniejszych warunków pracy.

Dzięki kilkakrotnym interwencjom Izby Rzemieślniczych u p. ministra W. Rel. i Oś. Publ. w sprawie wie znowelizowania art. 155 Ustawy Przemysłowej w kierunku uzyskania, bez obniżenia wymaganego poziomu, ulg dla kandydatów na czeladników, którzy nie posiadają świadectw z ukończenia publ. szkoły dokształcającej zawodowej, M. W. R. i O. P. zarządzeniem z dnia 4/II — rb. Nr. III D-131/30, powołuje do życia specjalne Komisje Egzaminacyjne przy istniejących już szkołach dokształcających zawodowych, dla przeprowadzenia uproszczonych egzaminów z zakresu programu nauki we wspomnianych szkołach dla tych kandydatów do egzaminu czeladniczego, którzy ukończyli naukę rzemiosła w miejscowościach, gdzie omawianych szkół niema, względnie nie ukończyli szkoły dokształcającej z przyczyn od nich niezależnych (choroba, powołanie do wojska itd.).

W związku z powyższem Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego w Krakowie w porozumieniu z Kielecką Izbą Rzemieślniczą zorganizowała Komisje Egzaminacyjne dla uproszczonych egzaminów w Będzinie, Częstochowie, Kielcach, Ostrowcu, Radomiu, Sandomierzu, Sosnowcu i Zawierciu.

Stosownie do wspomnianego powyżej zarządzenia Min. W. R. i O. P. kandydaci do egzaminu czeladniczego, nie posiadający świadectw z ukończenia szkoły dokształcającej zawodowej, winni wnieść bezpośrednio do Kuratorjum podanie o dopuszczenie do uproszczonego egzaminu, a dopiero po złożeniu wspomnianego egzaminu z wynikiem pomyślnym mogą wnieść podanie do Izby Rzemieślniczej o dopuszczenie do właściwego egzaminu czeladniczego.

Izba Rzemieślnicza w Kielcach.

## MOLE.

Już w starożytności dawały się we znaki. Hiob był tak nieuprzejmy, że porównywał je z kobletami, ponieważ tak samo, jak niewiasty wyrządzają „dużo złego“.

Rzymianie słuchali rad Katona, który twierdził, że dla przepędzenia moli należy wnętrza szaf wycierać oliwą. Mole są tembardziej szkodliwe, że w przeciągu jednego roku wyrastają dwa pokolenia. Nawet energiczne trzepanie i szczotkowanie dość często nie zapobiega temu, by nieznośne owady nie zaszyły się w wełniane rzeczy i nie złożyły tam swych jajeczek.

Już gąsienica mola schowana bezpiecznie w fałdach i szwach ubrania prowadzi zawczasu dzieło zniszczenia.

Niema szafy, ani szuflady, zamkniętej tak szczelnie, by nie przepuszczała szkodników.

Już podczas pierwszych ciepłych wiosennych dni należy wytrzepać wszystkie sztuki wełnianej odzieży, futra oraz wszystkie wyściełane meble.

Wietrzenie jest konieczne, słońce pożądane, jeżeli nie szkodzi barwom.

Szafy i komody powinny być wytarte wilgotną ścierką; półki i szuflady wyłożone czystym papierem, najlepiej gazetowym. Płaszczki, futra często wietrzyć i trzepać. Meble wyściełane szczotkować i czyścić codziennie.

Kamfora, naftalina, formalina, terpentyna i olej eukaliptusowy są dobrimi środkami przeciwko molom.

Dobrze jest smarować często wewnętrzne ściany szaf terpentyną.

Świetnym sposobem jest rozkładanie w szafach i w sprzętach mebli zasuszonej skórki pomarańczowej owiniętej lekko w papier gazetowy. Wszystkie owady uciekają przed zapachem pomarańczowej skórki.

Futra, które pozostają w domu, bo są noszone w lecie, nie powinny nigdy leżeć, zawsze należy je powiesić, a najlepiej przechowywać w specjalnie do tego celu uszytych płóciennych workach.

**Szarlej. (Protokół z II. kwartalnego zebrania Przemysłowego Cechu Krawców).** Protokół z II. kwartalnego zebrania w dniu 20. IV. rb. O godz. 5. zagał st. Cechmistrz p. Niedworek zebranie hasłem „Cześć Rzemiosłu“, witając wszystkich obecnych oraz p. naczelnika okręgowego.

Porządek dzienny obejmował 7 punktów. Protokół z I. kwart. zebrania został odczytany i przyjęty. Następnie zgłoszono do listy uczniowskiej 2 uczni, a do egzaminu, którego termin wyznaczono na dzień 12. 5., zgłoszono kandydatów 4. Ponieważ starostwo nie potwierdziło ławnika mistrza przy kom. egzaminacyjnej p. Staina, przystąpiono do nowego wyboru. Proponowano dwóch kandydatów mianowicie p. Hojkę Pawła i p. Kunerta. Ostatni został wybrany i urząd ten przyjął. Następnie przystąpiono do utworzenia kasy pośmiertnej, w którejby każdy członek był ubezpieczony na pewną sumę tak samo i żony. Przy każdym wypadku śmierci płaca członkowie 10 zł. Uchwałę tę jednogłośnie przyjęto. Kasą tą ma kierować p. Neuman z Wielkich Piekar.

Pozatem odczytał p. Lubos Karol sprawozdanie z zabawy karnawałowej. Rewizorem warsztatów wybrano dodatkowo p. Uchnasta z Wielkich Piekar. Na wniosek p. Kabita, że na ostatniem zebraniu nie dokonano wyboru chorążych, wybrano pp. Kunerta, Uchnasta Plutę Wiktora.

Przy wolnych głosach, kto wyznacza warsztat uczniowi, który ma wykonać sztukę czeladniczą, powzięto uchwałę, iż to prawo ma mistrz danego kandydata w porozumieniu się z Cechmistrzem.

Na tem porządek dzienny wyczerpano i zakończono zebranie o godz. 8.30 przy obecności 22 członków.

## Egzaminy mistrzowskie i czeladnicze.

Izba rzemieślnicza w Warszawie biorąc pod uwagę, że znaczna część rzemieślników, prowadzących swoje warsztaty już przed wejściem w życie ustawy przemysłowej, t. j. przed 15. XII — 1927 r. posiadających przeto karty rzemieślnicze, nie posiadała jednak **świadczenia** rzemieślniczego względnie dyplomu mistrzowskiego — uchwaliła regulamin komisji egzaminacyjnej czeladniczej i mistrzowskiej dla samoistnych rzemieślników, którzy w dniu wejścia w życie wspomnianej ustawy przemysłowej nie posiadali i obecnie nie posiadają tytułu bądź czeladnika, bądź mistrza. Obecnie Izba rzemieślnicza przyjmuje podania od kandydatów na mistrzów i czeladników. Zarządzenie to ma doniosłe znaczenie dla tych rzemieślników samoistnych, którzy w myśl ustawy przemysłowej mają prawo trzymania uczniów, aczkolwiek nie posiadają dyplomów mistrzowskich, ponieważ z dn. 15. XII 1930 r. tracą prawo trzymania uczniów o ile nie uzyskają dyplomów od komisji egzaminacyjnej.

## Notatki.

**Przeciwko długiej sukni.** — Ostry protest przeciwko dyktaturze mody europejskiej wniosły niedawno temu panie Nowego Yorku, które złączyły się w tym celu w specjalnem towarzystwie. Planuje się przeprowadzić walkę przeciwko „**niewolnictwu twórców mody**“ przy pomocy wszelkich do dyspozycji stojących środków, oraz zamierza się wydawać miesięcznik, aby informować członkinie o najlepszych i najnowszych kreacjach mody. Towarzystwo werbuje członków w całym kraju. Składka roczna ustalona jest na 10 dolarów.

— rz.

Zdaje się nam, że zapłacenie składki rocznej pozostanie na razie główną czynnością członkin. (Red.).

**Ubranie dostarczalne w jednym dniu.** Krawcom zarzuca się, że klientela musi za długo czekać na odstawę ubrań, zamówionych na miarę. W konfekcji ma się sprawa inaczej: tam wychodzi się z gotowem ubraniem na skórze ze sklepu.

Jednak nie wszyscy ludzie mają pociąg do konfekcji — i dobrze tak. Aby swej klienteli iść na rękę, ma pewien wielki krawiec paryski zawsze szereg ubrań półgotowych na składzie, tak że pierwsza przymiarka nastąpić może bezpośrednio po zamówieniu ubrania. W oknie wystawowem paryskiego kolegi znajduje się następujące zawiadomienie:

- O godzinie 9-tej wybiera Pan ubranie
- O godzinie 9<sup>15</sup> pierwsza przymiarka
- O godzinie 18-tej jest ubranie gotowe.

Chodziło napewno mniej o robotę na miarę, jak o konfekcję na miarę.

— rz

Więc wciągu 9 godzin, to jest postęp i technika urządzenia takiego zakładu. I u nas w Polsce po większych miastach i pracowniach gdzie się więcej ludzi zatrudnia najmniej 4 można też zaprowadzić, a na skutek nie potrzeba długo czekać. Jak to powie niejedyn że w tak krótkim czasie jest niemożliwem uszyć dobrą marynarkę. Piszący te słowa się przekonał że jest możliwem. Po pierwsze spodnie i kamizekę jak każdemu wiadomo każdy czeladnik lepszy lub uczeń w drugim roku uszyje. Marynarkę ma się do przymiarki już gotową, w czasie wolniejszym lub rano zrobioną od 7 do 9<sup>15</sup>, a od 9<sup>15</sup> robi 2 wprawionych czeladników razem przy dużej sztuce (według wzoru swego czasu w Odzieży podanego). Płaca w tym razie jest na godziny, lub według umowy z czeladnikiem. Albo tak się praktykuje, że mistrz opłaca jednego lepszego od sztuki a ten spłaca tych, którzy mu do ręki lub wspólnie szyć przy jednej sztuce pomagają. To jest korzyścią dla obu stron, bo i czeladnicy więcej zarabiają, a mistrze zyskają na szybszej odstawie ubrania.

**Testament krawca angielskiego.** — Znany krawiec angielski, Walker, który zmarł przed niejakimś czasem, pozostawił każdemu ze swych przykrawaczy 200 funt. szterlingów = około 4100 złotych, swym sprzedawcom i personelowi biurowemu również po 100 funtów szterlingów na osobę, odźwiernemu i pakierowi każdemu po pensji rocznej a posłańcom każdemu także po 100 funt. szterlingów. Cały spadek po koleździe angielskim wynosił 1.550.000 złotych. Czyż mamy w Polsce kolegę, który:

1) ma tyle pieniędzy i

2) któryby tyle pieniędzmi obdarzał po swej śmierci swych współpracowników.

— rz

## Z wydawnictw.

Już nie wiele egzemplarzy pozostało z pierwszego wydawnictwa książki Wł. Berkana „**Życiorys własny**“, która powinna przedewszystkiem każdego krawca interesować, gdyż można się z niej w kierunku tego zawodu dużo nauczyć. Pozatem jest pisana z humorem, więc tem przyjemniej się czyta. Radzimy tedy ją co prędzej nabyć, dopóki zapas się nie wyczerpie. Cechom krawieckim i komisjom egzaminacyjnym zaleca się, by uczniom odznaczającym się przy egzaminie dodawano jako premję. Cena jest bardzo niska, bo tylko 5 zł i kosztą przesyłki. Inne książki tej objętości kosztują teraz co najmniej 15 zł. Do nabycia w ekspedycji Odzieży Król. Huta.

**Patentowana taśma**

„**Jotka**“

utrzymuje wieczny kant spodni. Próby i cenniki na żądanie.

Warszawa: Nowolipie 12.

J. Kornfeld.